

logii praktycznej. Zawierają one też przegląd zasadniczych zjawisk i terminów fizyko-chemicznych, potrzebnych do zrozumienia procesów fizjologicznych. Wreszcie rozdział czwarty stanowi niejako pomost wiążący wiadomości o odżywianiu mineralnym i wodnym z poznymi na wstępie zjawiskami rozwojowymi i zawiera bardzo nowoczesnie ujęte ćwiczenia z metabolizmu.

Ogromny nacisk położony jest na pomiary ilościowe i eliminację błędów. Stanowi to doskonałą szkołę dla studentów mających rozpocząć samodzielną pracę badawczą w laboratorium. Doskonale sprecyzowane pytania odnoszące się do każdego z ćwiczeń zmierzają do ścisłego

sprecyzowania wniosków i wykorzystania w jak najszerszym zakresie zaobserwowanego materiału.

Oprócz tematów ćwiczeń (w ogólnej liczbie 57) książka zawiera objaśnienia teoretyczne, dzięki czemu może stanowić rodzaj repertorium z fizjologii roślin. Wreszcie dla prowadzącego ćwiczenia cenne są szczegółowe zastawienia sprzętu potrzebnego dla każdego ćwiczenia, odczynników i materiału roślinnego.

W sumie książka stanowi nowoczesny, naprawdę praktyczny i wartościowy podręcznik, i zdaniem recenzenta zeszłoby ją na przetłumaczenie na język polski.

Jan Zurzycki (Kraków)

KOMUNIKAT

POKAZ GRZYBÓW W ODDZIALE GDAŃSKIM POLSKIEGO TOWARZYSTWA BOTANICZNEGO

Oddział gdański Polskiego Towarzystwa Botanicznego postanowił zapoczątkować takie formy popularyzacji wiedzy botanicznej, które mogłyby zainteresować szersze warstwy społeczeństwa. Pokazy, wystawy, konkursy — oto te właśnie formy, które chcielibyśmy wypróbować, zaczynając od najprostszej — pokazu. Jako pierwszy zorganizowany został w Gdańsku w dniach 1, 2 i 3 września pokaz grzybów jadalnych i trujących. Tematykę pokazu narzuciły nam w pewnej mierze powtarzające się co roku notatki w prasie o wypadkach zatrucia grzybami bądź to zbieranymi osobiście, bądź nawet kupionymi na targu.

Lasy okolic Gdańska obfitują w grzyby, a tegoroczny wyjątkowo dżdżysty sierpień sprzyjał zawodowym zbieraczom i amatorom grzybobrania. Pokaz nasz zorganizowany był głównie z myślą o tych ostatnich. Często bowiem do koszyka zbieracza-amatora może się dostać gatunek o własnościach trujących. Z drugiej zaś strony wiadomo, że znaczna liczba gatunków nie tylko nieszkodliwych, ale bardzo smacznych zbieracze pomijają tylko z powodu ich nieznajomości.

Ponieważ w gronie członków oddziału gdańskiego nie mamy mykologa, opiekę naukową nad pokazem zgodziła się objąć doc. A. Skirgiełło. Jej ofiarnej pomocy zawdzięczamy w znacznej mierze powodzenie naszej imprezy. Doc. Skirgiełło nie tylko oznaczyła materiał grzybowy (dostarczony przez przedś. «Las» oraz członków Ligi Ochrony Przyrody w ilości dziewięćdziesięciu kilku gatunków, ale nadto przez 1 i 1/2 dnia udzielała zwiedzającym cennych objaśnień. Pokaz nasz zwiedziło w ciągu trzech dni ponad 600 osób. Warto zaznaczyć, że zwiedzający okazywali znaczne zainteresowanie, wypytyując dyżurujących członków P. T. Bot. o różne szczegóły z zakresu «grzybobzawstwa». Koszt urządzenia pokazu był dość duży. Najkosztowniejsze jednak było zrobienie i oprawa barwnych tablic grzybów, które stanowią teraz trwałe inwentarz oddziału i będą wykorzystane w następnych latach. Zarówno bowiem wśród członków P. T. Bot., jak i wśród publiczności zwiedzającej, panowało przekonanie, że pokaz grzybów był potrzebny i powinien być corocznie organizowany w trójmiesiące.

